



KANCELARIA ADWOKACKA

Adwokat Patryk Michalik

ul. Moniuszki 4, 78-630 Człopa

tel. 792-396-582, e-mail: patryk.michalik-adwokat@wp.pl

POZNAŃ, DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 2021 ROKU

**TRYBUNAŁ
KONSTYTUCYJNY
WYDZIAŁ DO SPRAW WSTĘPNEJ
WERYFIKACJI PISM
INICJUJĄCYCH POSTĘPOWANIE
PRZED TRYBUNAŁEM
AL. JANA CHRYSTIANA SZUCHA 12A
00-918 WARSZAWA**

Sygn. akt: Ts 110/21

**PISMO PEŁNOMOCNIKA
SKARŻĄCEGO W S
UZUPEŁNIENIE BRAKÓW FORMALNYCH
SKARGI KONSTYTUCYJNEJ**

SKARŻĄCY:

W S

ZASTĘPOWANY PRZEZ:

ADW. PATRYKA MICHALIKA

ZAŁĄCZNIKI:

- 4 odpisy niniejszego pisma.

PETITUM PISMA

Działając w imieniu skarżącego W S , jako jego pełnomocnik, w powołaniu na pełnomocnictwo znajdujące się w aktach sprawy - w odpowiedzi na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej z dnia 6 października 2021 roku, doręczone w dniu 13 października 2021 roku szczególne - niniejszym w pierwszej kolejności

I. WYJAŚNIAM

w jaki sposób art. 63 KRO, w zakresie wskazanym w *petitum* skargi, narusza wolności lub prawa skarżącego wynikające z powołanych jako wzorce kontroli art. 30 w związku z art. 47 w związku z art. 32 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Otóż bowiem skarżący W S podnosi, że przywołany art. 63 KRO narusza jego podstawową wolność wynikającą z art. 47 Konstytucji RP, jaką jest prawo do decydowania o swoim życiu osobistym i prawo do ochrony prawnej tego życia prywatnego, rozumianą w ten sposób, że ma on prawo do poznania swojej tożsamości i ustalenia więzów rodzicielstwa nad swoimi dziećmi albo też do zaprzeczenia tym więzom rodzicielskim, jeśli kwestionuje ojcostwo nad dzieckiem. Ta wolność i prawo skarżącego musi być też rozumiana jako możliwość poznania i prawnego uznania swojej tożsamości biologicznej. W tym też kontekście tą wolność należy wywodzić z art. 30 Konstytucji RP i wiązać ją z prawem do prawej ochrony godności człowieka. Przepis art. 63 KRO - ograniczający możliwości skarżącemu na skorzystanie z tych praw i zrealizowania powyższych wolności do ściśle określonego wieku dziecka, tj. do uzyskania przez to dziecko pełnoletności - narusza te prawa i wolności w sposób bezpośredni i uniemożliwia na gruncie prawnym skorzystania z nich.

Przy czym jednak powyżej opisane ograniczenie występuje tak dalece oraz powoduje takie konsekwencje, że skarżący W S zauważa, że narusza ono również zasadę proporcjonalności, wysłowioną w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wreszcie także ten przepis art. 63 KRO - poprzez swoje

ograniczenia czasowe do występowania z powództwem – narusza też prawo skarżącego do tego, aby był on równy wobec prawa względem innych podmiotów, tj. dzieci, które pomimo dojścia do pełnoletności nie są ograniczone żadnym terminem do kwestionowania ojcostwa, a jedynie mają obowiązek wystąpienia ze stosowym powództwem w ciągu roku od dnia, w którym dowiedziało się o istotnych okolicznościach związanych z ojcostwem, ale niezależnie od tego, kiedy się o tym dowiedzą (np. 3, 5, 7, 9, 15, 25, czy 30 lat od dojścia do pełnoletności). Z tych też względów ten przepis art. 63 KRO dyskryminuje skarżącego, jako ojca dziecka, które też winien mieć takie samo prawo do swojej tożsamości biologicznej, tzn. do tego, aby wystąpić o zaprzeczenie ojcostwa w niezależnie jakim terminie od dojścia dziecka do pełnoletności, oczywiście na podobnych i równych zasadach, tj. w ciągu roku, w którym dowie się o istotnych z punktu widzenia ojcostwa okolicznościach. Mając więc to na uwadze w ocenie skarżącego przepis art. 63 KRO narusza więc również takiego jego prawa i wolności jak równość wobec prawa i zakaz dyskryminacji jednostki.

W dalszej kolejności

II. PODNOSZĘ I WSKAZUJĘ, ŻE:

opisany powyżej zakres niezgodności przepisu art. 63 KRO z podanymi tam wzorcami kontroli z art. 30 w związku z art. 47 w związku z art. 32 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, że na gruncie konstytucyjnym można mówić o istnieniu prawa podmiotowego każdego człowieka do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej. Prawo to jest „szczególnym, osobistym konstytucyjnym prawem podmiotowym”. Pozostaje ono w ścisłym związku z prawem do prawnej ochrony godności człowieka (art. 30 Konstytucji RP), dlatego też skarżący podnosi, że przepis art. 63 KRO – poprzez swoje ograniczenia czasowe wskazane w jego dyspozycji – jemu tą bezsprzecznie wolność narusza.

Przepis ten także w swojej warstwie treściowej i z jego konsekwencjami narusza także prawo skarżącego do prawnej ochrony życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji RP). Możliwość ustalenia swoich korzeni i zidentyfikowania przodków zgodnie z prawdą biologiczną warunkuje bowiem możliwość rozwijania swojej osobowości i relacji z innymi osobami

przy pełnym rozeznaniu co do okoliczności poczęcia i narodzin oraz pochodzenia biologicznego. Zdaniem skarżącego W S , zrealizowane być musi, aby zagwarantować także i jemu (jako ojcu dziecka), który chce potwierdzić swoje biologiczne ojcostwo albo też jemu zaprzeczyć – taką prawną możliwość, bo przecież czymże różni się prawo dziecka do poznania swoich korzeni i zidentyfikowania przodków, od prawa ojca do obalenia ojcostwa, a przez to zagwarantowanie temu ojcu świadomości i pewności, że dana osoba od niego nie pochodzi?

Ponadto wprowadzone w tym przepisie art. 63 KRO ograniczenie czasowe, które uniemożliwia skarżącemu skorzystanie ze swoich prawa (z uwagi na konieczność ochrony praw innych osób, tj. dzieci, które ukończyły lat 18, a także ukształtowanych już relacji rodzinnych) narusza też zasadę proporcjonalności wysłowioną w art. 32 ust. 3 Konstytucji RP przez to, że to ograniczenie jest tak daleko idące, iż z kolei ono samo sobie narusza inne prawa skarżącego, przewidziane w Konstytucji RP.

Oczywiście takie prawo musi być też również oceniane przez pryzmat istniejących już relacji rodzinnych i zapewne także wskazania domniemanego ojca, ale takie okoliczności byłyby każdorazowo oceniane przez orzekające w sprawie o zaprzeczenia ojcostwa sądy powszechne, które – starannie rozważając stan faktyczny – uwzględniałyby powództwo albo też i nie. Jednakże istniałaby generalna możliwość zbadana takiego stanu faktycznego, nie uzależniona od jakiejś cezury czasowej wieku dziecka (w tym przypadku pełnoletności), która w ocenie skarżącego jest niczym nieuzasadniona. W tym też zakresie wypowiedział się w przywoływanym w skardze konstytucyjnej orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny podkreślając, że *ustawodawca może przewidzieć pewne ograniczenia możliwości prawnego ustalenia swoich korzeni, jeśli ograniczenia takie okazałyby się konieczne z uwagi na potrzebę ochrony innych wartości konstytucyjnych. Jednocześnie, z uwagi na ścisły związek zachodzący między wskazanym prawem konstytucyjnym oraz dobrami objętymi ochroną na mocy art. 30 i art. 47 Konstytucji, ustawowe ograniczenia musiałyby być uzasadnione z uwagi na co najmniej równie doniosłe argumenty wywiedzione ze wskazanych postanowień konstytucyjnych. Nie mogłyby być nieproporcjonalne ani tym bardziej wynikać z przesłanek niepozostających w racjonalnym związku z wartościami, których ochronę ustawodawca zakłada.*

Uzasadniając zatem po raz kolejny zarzut niezgodności przepisu art. 63 KRO ze wskazanymi przepisami Konstytucji RP, w ocenie skarżącego

W S nie może być mowy o zróżnicowaniu spraw ojców, którzy po uzyskaniu pełnoletniości przez dziecko dowiedzieli się o okolicznościach, które mogą stanowić podważanie ich dotychczasowego myślenia, że są oni ojcami dziecka. W tym właśnie zakresie najbardziej jaskrawo uwidacznia się naruszenie zasady równości wobec prawa i zasady niedyskryminacji (art. 32 Konstytucji RP). W ocenie subiektywnej samego skarżącego, nie ma żadnej różnicy pomiędzy sytuacją dowiedzenia się przez pełnoletnie dziecko o okolicznościach związanych z tym, że mąż jego matki nie jest jego ojcem a sytuacją dowiedzenia się przez męża matki okolicznościach związanych z tym, że nie jest on ojcem dziecka swojej żony i to nawet w momencie, kiedy to dziecko jest już pełnoletnie. Przeciwnie, takie uregulowanie stanowi wprost przykład emanacji nierówności wobec prawa i dyskryminację jednostki z uwagi choćby na jej wiek, a na powyższe skarżący nie może się zgodzić, akcentując, że taka sytuacja jest w państwie prawa niedopuszczalna. Jeśli przyjrzeć się takiej sytuacji z perspektywy ojca dziecka, to nietrudno sobie wyobrazić, że mężom matek dzieci informacje o tym, że nie są ich ojcami, mogły być im zatajone i nie mieli oni powodów, aby przypuszczać, że mogą nie być ojcami dziecka. Tak też być może jest w sprawie samego skarżącego, który argumentuje, że o powodach do tego, aby kwestionować swoje ojcostwo nad dzieckiem dowiedział się dopiero kilka lat temu, a więc już po ukończeniu przez niego 70 lat, a także w czasie, kiedy jego syn ukończył ponad 30 lat.

Przy czym skarżący podkreśla, że takie zróżnicowanie wobec prawa jest niedopuszczalne i stanowi swego rodzaju dyskryminację i niezrozumiały przykład nierówności. Jeśli na skutek daje się szansę dziecku, które w obecnym stanie prawnym po upływie 3 lat od dojścia do pełnoletności nadal ma szansę (pod względem formalnym) na zaprzeczenie ojcostwa, to winno się również dawać taką samą szansę ojcom, którzy dowiedzieli się o analogicznych okolicznościach związanych z dzieckiem, ale po dojściu przez ów dziecko do pełnoletności.

Patryk Michalik
adwokat